

ks. Jan Daniel Szczurek

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## *Traditio – Verbum czy actio*

Alternatywa zaproponowana w tytule artykułu wydaje się prowokacyjna. Jest tak dlatego, że zakłada pewien określony sposób rozumienia tradycji: jako przekazu treści spisanej, zawartej w słowach. W kontekście refleksji nad wiarą podejmujemy pytanie: czy faktycznie w taki sposób Kościół pojmuje tradycję, którą od wieków przekazuje?

### Podstawowe elementy pojęcia tradycji

Nie jesteśmy w stanie wystarczająco przedstawić nawet ogólnego pojęcia tradycji – jest to bowiem złożona rzeczywistość o fundamentalnym znaczeniu nie tylko dla życia religijnego w każdej właściwie religii, lecz także dla życia wspólnotowego każdej społeczności. Tradycja (od łac. *traditio*, *trado*, *tradere* – przekazywanie, przekazywać) najogólniej pojęta oznacza przyjmowanie i przekazywanie wartości stanowiących o tożsamości określonej wspólnoty ludzkiej<sup>1</sup>. Herbert Vorgrimler definiuje tradycję jako „całość wszystkich procesów, za których pośrednictwem są przekazywane zdobyte w historii ludzkości wiedza, umiejętności i instytucje (zwyczaje itd.)”<sup>2</sup>. W sposób naturalny ze względu na wewnętrzną strukturę rozróżniamy tradycję w znaczeniu

---

<sup>1</sup> Na temat złożoności kwestii tradycji w teologii katolickiej zob. np. *Tradycja w Kościele. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Papieską Akademię Teologiczną, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy w Krakowie*, red. T. Dzidek, B. Sieńczak, J. D. Szczurek, Kraków 1994, s. 263.

<sup>2</sup> H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny*, tłum. i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 2005, s. 394.

podmiotowym (aktywnym), rozumianą jako czynność przekazu (według Vorgrimlera: „procesy”) mogącą przybierać bardzo różne formy (sposoby przekazu), i tradycję w znaczeniu przedmiotowym (pasywnym), rozumianą jako przedmiot przekazu (wiedza, umiejętności...), czyli treść przekazu, innymi słowy to wszystko, co jest przekazywane z pokolenia na pokolenie<sup>3</sup>.

Natomiast ze względu na źródło w tradycji religijnej możemy wyróżnić Tradycję objawioną (Bożą) i tradycję ludzką. Podstawą objawioną takiego rozróżnienia są słowa Chrystusa, w których krytycznie odniósł się do tradycji starszych (Mk 7, 1–23): „uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji” (Mk 7, 8). Boża Tradycja swe ostateczne źródło ma w osobie Boga Ojca, który przekazał wszystko Synowi i posłał go na świat (por. J 5, 37). Syn posłuszny Ojcu przekazał swoje posłannictwo Apostołom (por. J 20, 21), a przez nich przy współdziałaniu Ducha Świętego (por. J 14, 26; Dz 4, 8) – całemu Kościołowi (por. Mt 11, 27; Łk 10, 22; J 17, 8. 14. 22). Sobór Watykański I, odnosząc się do natchnienia biblijnego, stwierdza, że księgi święte zostały „spisane pod natchnieniem Ducha Świętego, Boga mają za autora i jako takie zostały przekazane Kościołowi”<sup>4</sup>. W nauczaniu Kościoła tradycja ta jest nazywana świętą Tradycją (np. *Katechizm Kościoła Katolickiego* [dalej: KKK] 81; 84), w teologii dogmatycznej – tradycją dogmatyczną, albo Tradycją (przez „T”)<sup>5</sup>. Natomiast przez tradycję ludzką w Kościele rozumiemy „wszystko to, co zostało wypracowane przez Kościół w ciągu wieków w celu skuteczniejszego przekazywania wiary apostoelskiej”<sup>6</sup>. Przedstawione rozróżnienie, choć samo w sobie zrozumiałe, nie zawsze pozwala jasno określić, co w konkretnym przypadku pochodzi od Boga, a co od człowieka.

Wyjątkowe znaczenie dla naszego rozumienia tradycji ma m.in. świadectwo św. Pawła dotyczące Eucharystii: „Ja bowiem otrzymałem [παρέλαβον] od Pana to, co wam przekazałem [παρέδωκα], że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: «To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę»” (1 Kor 11, 23n). W treści

<sup>3</sup> Por. M. Kowalewski, *Mały słownik teologiczny*, Poznań–Warszawa–Lublin 1960, s. 384; P. Grelot, *Tradycja*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań–Warszawa 1973, s. 983.

<sup>4</sup> Sobór Watykański I, Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej *Dei Filius*, 24n (DS 3006), [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. 4, 1511–1870, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 897 (*Źródła Myśli Teologicznej*, 33).

<sup>5</sup> Por. J. D. Szczurek, *Trójjedyny. Traktat o Bogu w Trójcy Świętej jedynym*, wyd. 2, Kraków 2003, s. 57n.

<sup>6</sup> J. D. Szczurek, *Trójjedyny...*, dz. cyt., s. 57.

Pawłowego przekazu znajduje się informacja o czynie Pana Jezusa i o poleceniu, aby ten czyn uobecnić na Jego pamiątkę. Fakt ten ma fundamentalne znaczenie dla rozpatrywanej przez nas relacji, jaka istnieje między słowem i czynem w Tradycji. Zaniechanie wykonywania polecenia byłoby niewiernością Tradycji, naruszyłoby integralność przekazu, pozbawiłoby go mocy obowiązującej. Byłaby to jedynie informacja o pewnym wydarzeniu z przeszłości, bez znaczenia dla tych, którzy ją przyjmują, co w ostateczności prowadziłyby do zaniechania przekazywania samej informacji (słowa) o tym wydarzeniu. Jeśli Tradycja ma być żywa (por. KKK 83; 289), to przyjęta dzięki niej wiara musi prowadzić do czynu.

### „Czyn płynący z wiary” (2 Tes 1, 11)

Żywe słowo Chrystusa jest wezwaniem do czynu. Od początku swej publicznej działalności głosił: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 4, 17). On nie tylko przekazywał słowo, ale dokonywał znaków, które potwierdzały Jego prawdomówność. W dniu zstąpienia Ducha Świętego na Kościół św. Piotr podkreślił, że Jego „posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał” (Dz 2, 22). O tym, że słowom Chrystusa towarzyszyły czyny, wspomina autor Dziejów Apostolskich: „Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku” (Dz 1, 1). Widzimy, że nie ma tu przeciwstawienia „słowo albo czyn”; występują one łącznie, przy czym nawet czyn jest przed słowem, co ostatecznie oznacza, że słowo interpretuje czyn. Zauważmy jednak, że ten przekaz o czynach i słowach Jezusa jest przekazem werbalnym. Jest to kolejny przykład na to, że istnieje ścisły związek między słowem i czynem w tym procesie przekazu, który nazywamy Tradycją.

Związek między czynem i słowem może być rozpatrywany z różnych perspektyw. Nie jesteśmy w stanie analizować tu ontologii tego związku, dlatego zatrzymajmy się na chwilę nad wyjaśniającą funkcją słowa w stosunku do czynu. Z taką funkcją słowa mamy do czynienia na przykład podczas spotkania ze Zmartwychwstałym w drodze do Emaus. Tu słowo pozwala zrozumieć wydarzenia: „Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?” (Łk 24, 32).

W relacji słowo–czyn można mówić także o perswazyjnym charakterze czynu. W czasie publicznej działalności Pana Jezusa ten wymiar czynu miał decydujące znaczenie dla słuchaczy, którzy pytali: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas?” (J 2, 18). O roli czynu jako argumentu ostatecznego w myśleniu

semickim wspomina św. Paweł: „Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości” (1 Kor 1, 22). Żądanie znaku wynikało z wiary, że człowiek grzeszny nie może dokonywać żadnych znaków w imię Boże, czego świadectwem jest debata faryzeuszów po uzdrowieniu w szabat: „Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?” (J 9, 16). W przypadku Chrystusa wiele Jego czynów (znaków) miało charakter mesjański (apologetyczny), to znaczy przekonywało i do dziś przekonuje o Jego boskiej mocy, poświadczając tym samym Jego bóstwo<sup>7</sup>.

Perswazyjny charakter czynu w przypadku chrześcijanina polega na tym, że każdy dobry czyn jest potwierdzeniem autentyczności jego wiary. Dlatego św. Paweł modli się za Tesaloniczan, aby Bóg „z mocą udoskonalił” w nich „wszelkie pragnienie dobra oraz czyn płynący z wiary” (2 Tes 1, 11). O stosunku czynu do wiary bardzo zdecydowanie poucza nas św. Jakub: „Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków” (Jk 3, 26). Analogicznie więc tradycja, nawet najpiękniejsza, będzie bez znaczenia, jeśli nie zrodzi zaangażowania.

### *Verbum et actio*

Z teologicznego punktu widzenia o tradycji można mówić wiele, jest to bowiem rzeczywistość złożona, wieloaspektowa. Typologia tradycji jest rozbudowana. Nie podejmujemy tutaj tego typu kwestii. Ze względu na temat artykułu należy zwrócić uwagę na te wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, które mogą ułatwić nam odpowiedź na pytanie o relację między słowem i czynem w Tradycji. Najpierw w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II trzeba zauważyć, że pochodzi ona z postanowienia Bożego: „Bóg najlaskawiej postanowił, aby to, co dla zbawienia wszystkich narodów objawił, pozostało na zawsze zachowane w całości i przekazywane było wszystkim pokoleniom” (KO 7; KKK 74)<sup>8</sup>.

Na podstawie nauki soborowej o Tradycji *Katechizm Kościoła Katolickiego* wyjaśnia, że „żywe przekazywanie, wypełniane w Duchu Świętym, jest nazywane Tradycją w odróżnieniu od Pisma Świętego, z którym jednak jest ściśle

<sup>7</sup> R. Tomczak, *Cuda Jezusa*, [w:] *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, Lublin–Kraków 2002, s. 292.

<sup>8</sup> „Quae Deus ad salutem cunctorum gentium revelaverat, eadem benignissime disposuit ut in aevum integra permanerent omnibusque generationibus transmitterentur”. *Catechismus Catholicae Ecclesiae* [dalej: CCE], Città del Vaticano 1997, 74.

powiązane. Przez Tradycję «Kościół w swej nauce, w swym życiu i kulcie uwiecznia i przekazuje wszystkim pokoleniom to wszystko, czym on jest, i to wszystko, w co wierzy» (KO 8)» (KKK 78)<sup>9</sup>. Pismo Święte i Tradycja są dwoma sposobami przekazywania jednego objawienia Bożego („duo diversi transmissionis modi”, KKK 81n).

W przedstawionym pojęciu tradycji należy zwrócić uwagę na następujące jego elementy. Tradycja jest przekazywaniem, jest czynnością, procesem. Według konstytucji *Dei Verbum* jest procesem trwałym: z woli Bożej rzeczy potrzebne do zbawienia mają być przekazywane wszystkim pokoleniom (KO 7). Z tego punktu widzenia do istoty Tradycji należy działanie (*actio*).

Działanie, o którym mówimy, ma wymiar pneumatologiczny: dokonuje się w Duchu Świętym („in Spiritu Sancto peracta”). Rzadko o tym fakcie pamiętamy, ale to właśnie Duch Święty zapewnia Tradycji jej dynamizm. To On sprawia, że Tradycja jest „żywym przekazywaniem” („viva transmissio”). Choć analizowane określenie odróżnia Tradycję od Pisma Świętego, to jednak różnica nie dotyczy obecności Ducha Świętego, ale sposobu Jego zaangażowania. Trudno tu analizować tę różnicę: mówiąc ogólnie, w przypadku natchnienia biblijnego było to działanie jednorazowe i w stosunku do pojedynczych osób (autorów biblijnych), a w przypadku Tradycji jest to działanie nieustanne i skierowane do wielu osób równocześnie, na przykład ojców soborowych, szczególnie w sytuacji, kiedy podejmują oni rozstrzygające decyzje dotyczące wiary i/lub moralności. Pierwszym takim przykładem w dziejach Kościoła był tzw. Sobór Jerozolimski, na którym zgromadzeni Apostołowie po dyskusji stwierdzili: „Postanowiliśmy [ἔδοξε] bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru” (Dz 15, 28). Wyjątkowość tego postanowienia (to jeden z pierwszych dogmatów, τὰ δόγματα, Dz 16, 4) polega właśnie na zaangażowaniu Ducha Świętego jako pierwszego podmiotu tej decyzji. To zresztą zaangażowanie zostało zapowiedziane przez Chrystusa, który powiedział o mającym przyjść Pocieszycielu: „On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14, 26).

Omawiana definicja Tradycji wymienia trzy sposoby przekazywania tego, co Chrystus nam powiedział: naukę, życie i kult. Spośród tych trzech sposobów najbardziej ze słowem (*verbum*) jest związana nauka, z działaniem (*actio*) – życie, a z jednym i drugim – kult. To zestawienie pokazuje, że słowo i czyn (działanie) są ze sobą ściśle połączone, chociaż możliwe jest położenie większego

---

<sup>9</sup> „Haec viva transmissio, in Spiritu Sancto peracta, quatenus distincta a sacra Scriptura, licet arcte cum ea coniuncta, Traditio appellatur. Per eam «Ecclesia, in sua doctrina, vita et cultu, perpetuat cunctisque generationibus transmittit omne quod ipsa est, omne quod credit»”. CCE 78.

akcentu na jedno lub drugie. Nauka Kościoła, jego życie i kult zawierają „to wszystko, czym on jest, i to wszystko, w co wierzy” (KO 8; KKK 78). Zatem treścią, przedmiotem Tradycji jest cały Kościół: nie tylko słowo i czyn, lecz także to, co jest tego podstawą – ontologiczna rzeczywistość Kościoła. Tradycja w swym wymiarze przedmiotowym, podobnie jak depozyt wiary, posiada wymiar noetyczny (prawdy objawione) i ontyczny (samoudzielanie się Boga)<sup>10</sup>. Taką strukturę Tradycji w znaczeniu przedmiotowym, a tym samym jako depozytu wiary, przyjmuje Katechizm, kiedy wyjaśnia rozwój rozumienia depozytu: „Dzięki pomocy Ducha Świętego w życiu Kościoła może wzrastać rozumienie zarówno rzeczywistości, jak też słów depozytu wiary” (KKK 94)<sup>11</sup>. „Rzeczywistość” wskazuje na wymiar ontyczny depozytu, „słowa” – na wymiar noetyczny.

Wymiar noetyczny oznacza wiedzę objawioną o Bogu i o człowieku, wiedzę, która odsłania głębię tajemnicy Boga Trójjedynego<sup>12</sup>. Jej przedmiotem jest wszystko to, co należy wiedzieć, aby móc osiągnąć zbawienie. Objawienie jest wezwaniem do wiary. Oczywiście sama wiedza nie wystarcza – aby uwierzyć, potrzebne jest wsparcie w postaci łaski. Różnorakie dary łaski stanowią właśnie ów wymiar ontyczny Tradycji i depozytu wiary. Ich charakter ontyczny poświadczają szczególnie te wypowiedzi objawienia Bożego, w których jest mowa o nowym narodzeniu, na przykład: „trzeba [...] się powtórnie narodzić” (J 3, 7), i o nowym stworzeniu, na przykład: „obrzezanie nic nie znaczy [...], tylko nowe stworzenie” (Ga 6, 15), albo: przyoblekliście „nowego [człowieka – przyp. J. S.], który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu Boga” (Kol 3, 10)<sup>13</sup>.

Wspomniany depozyt wiary jest ważnym pojęciem dla zrozumienia Tradycji. O ich wzajemnej relacji uczy *Katechizm Kościoła Katolickiego*, bazujący w tym wypadku na nauczaniu Soboru Watykańskiego II, a mianowicie: „Święta Tradycja i Pismo święte stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego» (KO 10), w którym – jak w zwierciadle – Kościół pielgrzymujący kontempluje Boga, źródło wszystkich swoich bogactw” (KKK 97). W tym określeniu zauważyć należy, że depozyt wiary jest pojęciem obejmującym Tradycję i Pismo Święte, przy czym święta Tradycja jest wymieniona przed Pismem Świętym, co odzwierciedla porządek chronologiczny. Następnie, dzięki depozytowi wiary

<sup>10</sup> Por. J. D. Szczurek, *Trójjedyny...*, dz. cyt., s. 55.

<sup>11</sup> „Per Spiritus Sancti assistentiam, intelligentia tam rerum quam verborum depositi fidei in Ecclesiae potest crescere”. CCE 94.

<sup>12</sup> Na temat relacji między tajemnicą i objawieniem zob. R. J. Woźniak, *Różnica i tajemnica. Objawienie jako teologiczne źródło ludzkiej sobości*, Poznań 2012, s. 19–156 (Alfa–Omega, 29).

<sup>13</sup> Por. P. Auvray, *Stworzenie*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 912n.

możemy kontemplować Boga „jak w zwierciadle”. Wyrażenie „jak w zwierciadle” nawiązuje do słów św. Pawła, który mówiąc o poznaniu Boga dzięki objawieniu, stwierdza: „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno” (1 Kor 13, 12). Porównując z perspektywy pneumatologicznej depozyt wiary i Tradycję, Pierre Grelot zauważa, że w żywej Tradycji jest coś, czego nie ma w Piśmie Świętym: Tradycja daje nam rozumienie tekstów natchnionych dzięki Duchowi Świętemu działającemu w Kościele. „Dzięki tej działalności Ducha Świętego słowo Boże utrwalone w Piśmie pozostaje zawsze żywym słowem Chrystusa Pana”<sup>14</sup>.

\* \* \*

Z tego wszystkiego można wysnuć wniosek, że mówiąc o treści (*verbum*) przekazywanej Tradycji, nie wolno zapominać o działaniu (*actio*), którego ona dotyczy. Czyn w Tradycji jako procesie pełni funkcję perswazyjną. Wynika to stąd, że sama Tradycja jest przekazem najpierw o czynach i słowach Jezusa z Nazaretu, a następnie o czynach Jego uczniów, Jego świadków, Jego męczenników, którzy dają świadectwo swej wiary w każdym pokoleniu aż po nasze czasy. Jeśli otrzymujemy przekaz o świadectwie męczennika sprzed wieków, to nie po to, abyśmy to przyjęli wiadomości, ale przede wszystkim po to, abyśmy go naśladowali, łącznie z oddaniem życia, jeżeli okoliczności będą tego wymagały. Jeślibyśmy taki przekaz traktowali czysto werbalnie (eksplanatywnie w sensie wyjaśnienia kolejności wydarzeń), oznaczałoby to pozbawienie go żywotności, jego oddziaływania na życie wierzących. W konsekwencji oznaczałoby to zamknięcie się na Ducha Świętego. Tradycja zatem to nie słowo albo czyn, lecz słowo potwierdzone czynem i czyn wyjaśniany słowem, zgodnie z poleceniem Zbawiciela: „To czyńcie na moją pamiętkę” (Łk 22, 19).

## ABSTRAKT

### *Traditio – Verbum czy actio*

Skomplikowane pojęcie Tradycji w teologii katolickiej jest analizowane z punktu widzenia relacji istniejącej między słowem i czynem w procesie przekazu objawienia Bożego. Przeprowadzone analizy pozwalają stwierdzić, że Tradycja to nie słowo albo czyn (*verbum aut actio*), lecz jest to słowo potwierdzone czynem (*verbum et actio*) i czyn wyjaśniany słowem, zgodnie z poleceniem Zbawiciela: „To czyńcie na moją pamiętkę” (Łk 22, 19).

<sup>14</sup> P. Grelot, *Tradycja*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 988. Grelot uważa, że tradycja apostołska została ostatecznie ustalona w Piśmie Świętym, zob. s. 987.

**SŁOWA KLUCZOWE**

objawienie Boże, Tradycja, depozyt wiary, Duch Święty

**ABSTRACT***Traditio – Verbum or actio*

The complicated notion of tradition in Catholic theology is analyzed from the point of view of the relationship existing between word and deed in the process of transmission of the Divine Revelation. The carried out analyzes lead to the conclusion that Tradition is not a word or deed (*verbum aut actio*), but it is a word confirmed by the deed (*verbum et actio*), and the action is explained in words, according to the command of the Savior: “Do this in memory of me” (Lk 22:19).

**KEYWORDS**

Divine Revelation, Tradition, deposit of faith, the Holy Spirit

**BIBLIOGRAFIA**

- Auvray P., *Stworzenie*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań–Warszawa 1973, s. 912–913.
- Catechismus Catholicae Ecclesiae*, Citta del Vaticano 1997.
- Grelot P., *Tradycja*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań–Warszawa 1973, s. 983–989.
- Kowalewski M., *Mały słownik teologiczny*, Poznań–Warszawa–Lublin 1960.
- Sobór Watykański I, Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej *Dei Filius*, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. 4, 1511–1870, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 888–911 (*Źródła Myśli Teologicznej*, 33).
- Szczurek J. D., *Trójjedyny. Traktat o Bogu w Trójcy Świętej jedynym*, wyd. 2, Kraków 2003.
- Tomczak R., *Cuda Jezusa*, [w:] *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, Lublin–Kraków 2002, s. 289–293.
- Tradycja w Kościele. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Papieską Akademię Teologiczną, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Instytut Teologiczny Księża Misjonarzy w Krakowie*, red. T. Dzidek, B. Sieńczak, J. D. Szczurek, Kraków 1994.
- Vorgrimler H., *Nowy leksykon teologiczny*, tłum. i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 2005.
- Woźniak R. J., *Różnica i tajemnica. Objawienie jako teologiczne źródło ludzkiej sobości*, Poznań 2012 (Alfa–Omega, 29).